



kur.komp

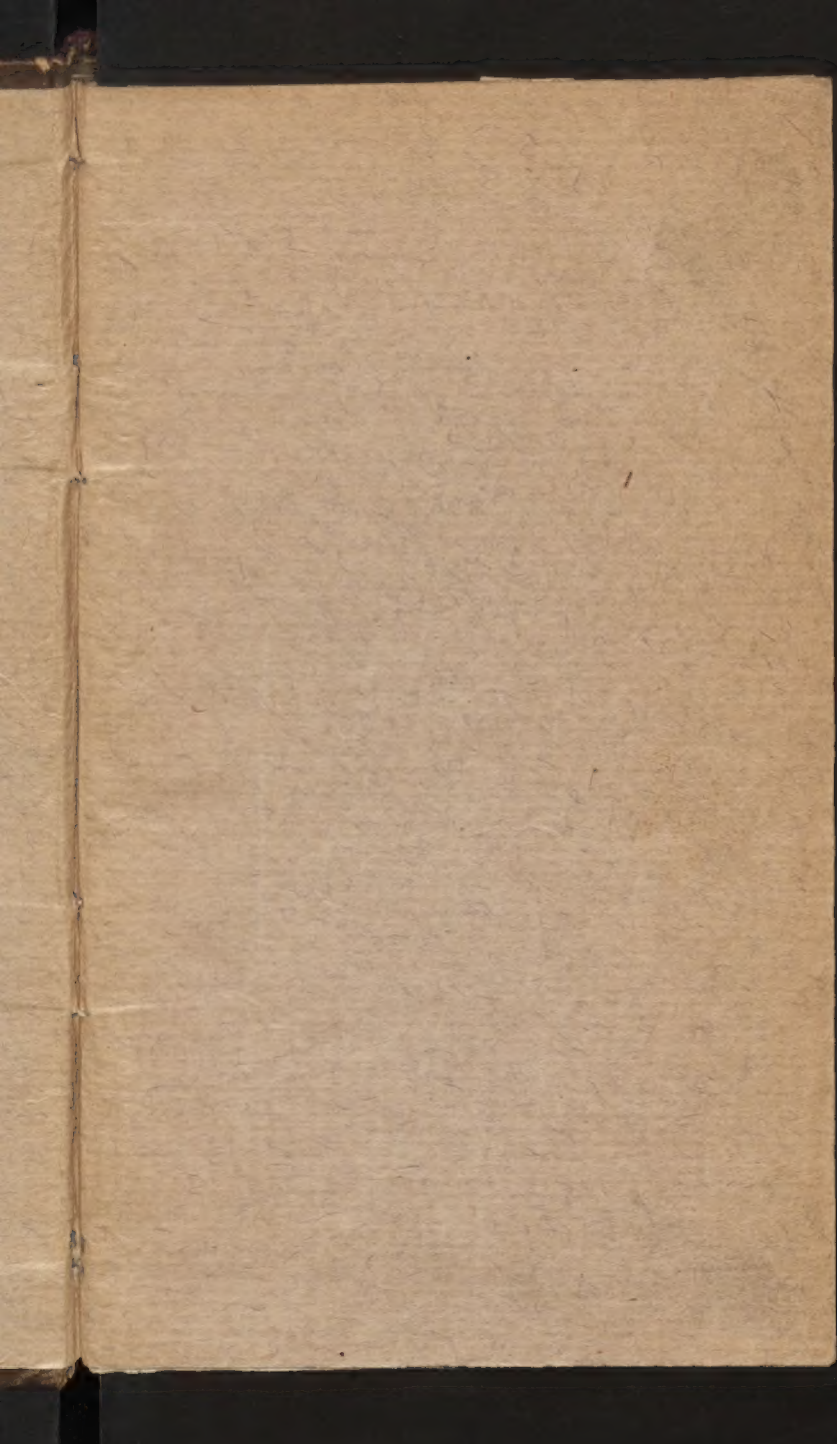
19526

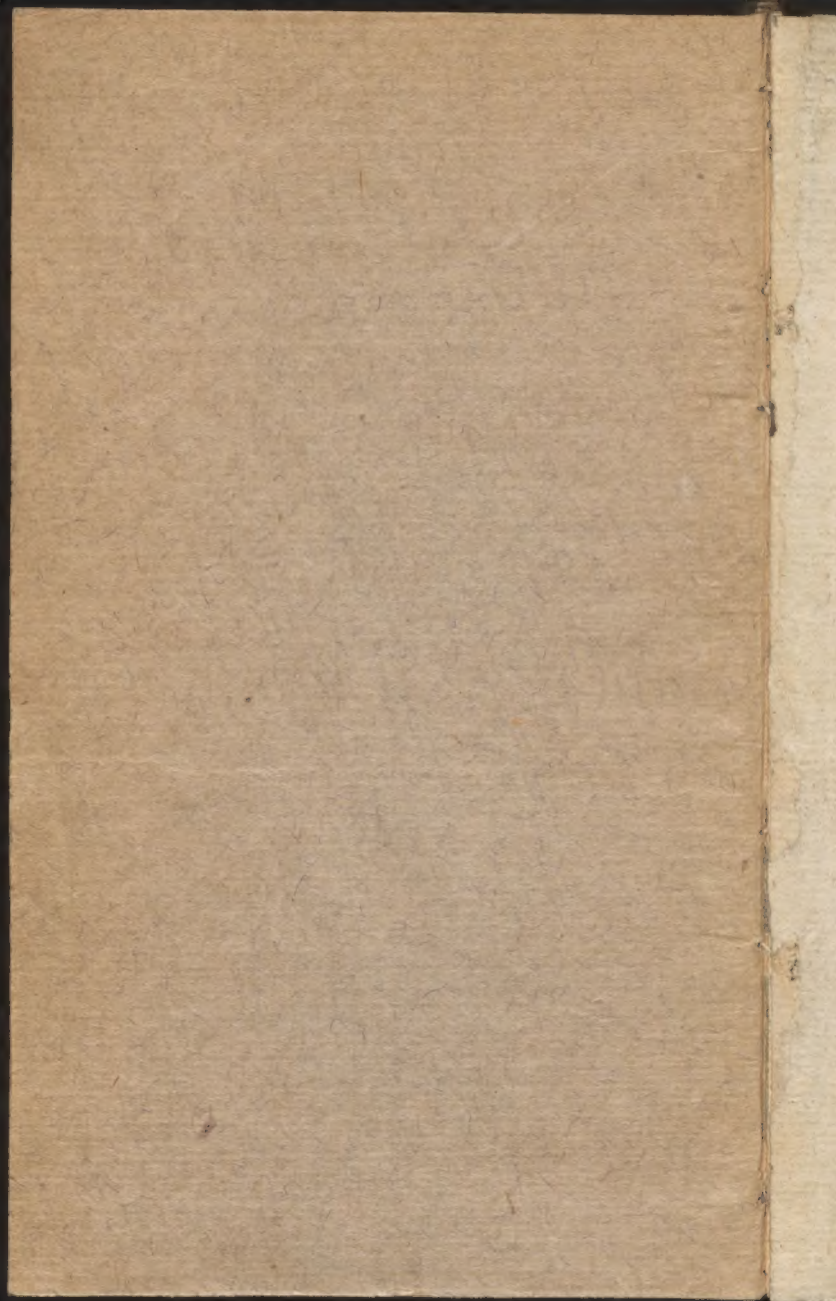
Mag. St. Dr.	P
--------------	---

P



19526





WYCIĄG

Z MOWY POWIEDZIANEY

*Na S. Iyi Seymowey dnia 26. Marca 1790
w niebytności A. trów przez ie
g. z Deputowanych do wyexan
wania osob obwinionych o spólnictwo
ro. w buntowniczych, które się
wszczęły w Polszcze na początku
Wiosny Roku 1789, z doniesieniem
Stanom Nayiaśnieyszym okoliczno-
ści odkrytych z Indagacyi onychże.*

DE

na Sef

za

opr. 1/2 tw

TREŚĆ Z RELACJI

OD

DEPUTACYI EXAMINUJĄCEJ

OSKARZONYCH O BUNTY

STANOM SEYMUJĄCYM

na Sessyi *semotis Arbitris* dnia 26 Marca R. 1790

uczynionej

za rozkazem *Deputacyi Interessow Za-*
granicznych wyciągniona.

LIBRARY OF THE
MUSEUM OF NATURAL HISTORY

1880

DEPARTMENT OF AGRICULTURE

UNITED STATES OF AMERICA

WASHINGTON, D. C.

1880



GRACCIENSIS

19526. I.



NOTA

do paginy 50. wiersza 9. tak się w puł zaczyna: że kray Polski &c.

Zamyśl Rosyi zagarnięcia pod zupełne Panowanie swole tey części krayu Polskiego, która Cerkiew zachodnią przegranicza od wschodniej, ani jest nowym, ani zaniedbanym; z pomiedzy wielu okoliczności, świadczących dawność zamyśłu tego, następująca warta jest być przytoczoną w tym mieyscu. Na Seymie 1768. kiedy wszystko przed gwałtownością Xięcia Repnina wypartą przytomnym woyskiem Moskiewskim uledz musiało, za wyraźną i konieczną wolą jego, w Plenipotencyi do traktowania
„z nim



„ z nim daney od Stanow wybranym
„ osobom, z tytułow Króla Polskiego
„ na czele Aktu umieszczonych, wy-
„ rzucone zostały następujące: *Podolski,*
„ *Bracławski, Kijowski i Czerniechowski,*
„ Już więc w roku 1768. Moskwa te
„ cztery Woiewodztwa uważała iak
„ przeznaczone dla siebie; że ie dotąd
„ w tym samym względzie uważa,
„ świadczy wyraz przyłączonego tu od
„ Sadkowskiego do Imperatorowey Li-
„ stu; świadczą nadto nayświeższe roz-
„ rządzenia, przez które wrocona iest
„ Kozakom dawna w sposobie ich życia
„ niekarność i rozwłóźłość, a tytuł ich
„ Hetmana Xięciu Potemkinowi nadany.

Z
rząd
oświ
lite
ciw
dzai
ie,
ska,
raz.
prze
każd
frog



Zbytnia Rządu surowość, lub zbytnia
rządzonych mieszkańców grubość, nie-
oświecenie, rozwięzłość, są to pospo-
lite powody, które rządzonych prze-
ciw Rządowi wzburzają. Tego ro-
dzaju buntom podlegają wszystkie kra-
ie, tym tylko dawniej podlegała Pol-
ska, innym y straszliwym podlega te-
raz. Każde mieszkańców krajowych
przeciw Władzy krajowej powstanie,
każdy rodzaj niszczenia ludzi i krajow,
srogą i okropną jest klęską; Polska

atoli okropniejsze przeciw sobie przygotowane widzi. Co gdzie indziej doczesnym i przemijającym byłoby dopuszczeniem, w Polsce trwałym, i już zawsze gotowym jest niechęściem; co gdzie indziej zdarzyłby trefunek, w Polsce jest już wypracowanego icy nieprzyjaciół układu, dojrzały ich Systemy skutkiem, dzikość sama i niepokromiona Kozackiego ludu swawola, dawniejszych w Polsce buntów źródłem była jedynym; buntów i zaburzeń późniejszych, złośliwa Sąsiedzkiego gabinetu polityka stała się matką. Kiedy? przez jakie drogi? i jakimi stopniami trefunek domowy w Systema obce, bunt wewnętrzny w Polsce, w Konspiracyą Moskwy polityczną zamieniony został, odkryła jasno Relacya uczyniona Stanom Sejmującym od Deputacyi do examinowania oskarżonych o bunt, i do wyśledzenia powodów do buntu wyznaczoney. Obraz teyże

polityczney planty, iey początek i wzrost, w krótkości wystawić niniejszego pisma jest celem. W Relacyi wymienioncy licznemi pismami, dowodami autentycznemi zbogaconey, zwięzłość z dokładnością w opowiadaniu jest pogodzoną; krótkość pismu niniejszemu zamierzona, do zachowania rowney dokładności czyni przeszkodę; w piśmie które długim być nie ma, ważniejszy tylko okoliczności, ważniejszy tylko dowody pomieszczonemi być mogą, ale jeżeli chęć skrócenia wiele szczegółów i zdarzeń omijać każe, obowiązek ścisłej w opowiadaniu wierności nie umieścić niedopusci, coby na świadectwie i powadze dowodów niewątpliwych wpartym nie było.

Kozacy, lud w ściepach osiadły, bez rządu, bez prawideł moralnych, bez stałej władzy, a co najgorsza, bez oświecenia, lud ani umiający panować,

ani cierpiący być panowanym, pierwszy imie buntow Polłzccze dał poznać, dał iey szkodliwych onego skutkow wielokrotnie doświadczyć.

Przed rokim 1648. wszelkie rozru-
chy wewnętrzne, z strony Kozakow po-
chodzące, szczególnie z rozwiąłości
ludu tego wynikały; prace; rolnictwo,
porządne osady, nie były im zwycza-
ne, Religia nie była ich światłem, nie
pisała dla nich prawideł, i w powody
rozruchow nie wchodziła; jeżeli po-
żniej światło iey przedarło się do dzi-
kich pułtyń, gdzie błędne życie wiedli
Kozacy, Religia Grecka iednostaynie
na ow czas, od wszystkich kraiu tego
mieszkańcow wyznawaną była, podział
Religii wyniknął dopiero w roku 1595,
gdy Metropolita Kijowski, Arcy-Biskup
Połocki, Biskupi: Włodzimirski, Łu-
cki, i Chełmski wysłani zostali do o-
świadczenia Imieniem innych Oycu

Świętemu Unii z Kościołem Rzymskim, a obrażony o niezniesienie się z sobą w tey mierze Xiążę Konstanty Ostrogski, tey Unii sprzeciwił się, i pobudziwszy do jednomyślnego z sobą myślenia wielu sobie ufających, dał początek sporom i nieufnościom następny.

Jakkolwiek liczne po nastąpioney Kościoła Greckiego dywizyi zdarzyły się w Ukrainie rozruchy, i dzieie, i prawa Polskie świadczą, że te różnicą Religii wspólności nie miały; różność Religii dzieliła jedno-wierność między Obywatelami, ale ani skutkiem, ani tytułem niewpłynęła do tych czas w zamieszania, które opisały dzieie krajowe, a których pewność smutne pamiątki w mogiłach i spustoszeniu stwierdzają.

Rok 1648. był rokiem odmiennych dopuszczeń, postradała Polska Władę

flawa IV, Chmielnicki z Gubernatorem Czechryńskim skłócony o Wieś, którą mu Koniecpolski Hetman pozwolił, a którą Gubernator odebrał, wzburza Kozaków, jednym krzywdy, wolności grożące, drugim krzywdy iakby Religii zadane wrażając; i ten jest czas pierwszy, w którym fanatyzm Religii, z fanatyzmem wolności złączony, oba razem za powody do burzenia zażyte.

Złączył nayprzod Chmielnicki dzikość swoją, z dzikością Tatarów; Tatarzy w zdobyczach powab, nie w pobudkach od Chmielnickiego wrażanych znaydując interes, być nie mogli dla niego towarzystwem zupełnie dogodnym; innego zatym szukał złączenia; Moskal, którego fanatyzm Wiary, również iak niewierność przeciw Sasiadom był Narodowy charakter, Chmielnickiemu pomoc przyrzeka, i spuszczenia wnosi do Polski, o to jest krok pier-

wszy, w którym Moskwa Protektorką Dyżunitow Polskich widzieć się daie, to pierwsze zamieszanie, któremu Religia za powód służy.

W tym czasie lubo mówić można, że już Moskwa naturalną w jednowiercach z sobą w Polszcze złożyła partya, będąc atoli na ten czas panowana od Religii zwierzchność Patryarchy wschodniego uznaiącey, nie zaś iak później panując Religii swoiey nie ułożyła gruntownego Systema panowania nad Polami. Baczna wszakże na swoje pożytki przez osłabienie Polakow, zabrawszy od Polski kraie w Dyżunitow nayludniejszy, Kijow Miasto stołeczne, które przez Omdruszewskie przymierze w roku 1667. Polszcze po dwuleciech powrócić przyrzekła, mimo umowy zatrzymała przy sobie, Miasto te pieczarami wstawione, dzielnym powabem Polskich Dyżunitow przywleczuie do siebie.

W te czasy Religia Grecka w Polsce od naywyższej władzy Patryarchy Konstantynopolskiego zawisała; w Moskwie Duchowna władza panowała nad samemi Carami; gdy między powody do buntow obluda Chmielnickiego gorliwość o Wiarę wmieszała, i następcom zostawiła naukę mamienia tym sposobem pospolstwo; Deroszeńko Kozaków poburzył, i z Tatarami złączony, długiey, krwawey, i utratney wojny stał się przyczyną; iey skutkiem było odpadnienie Kamieńca, a do niey pomocą były zdrady przez Dyżunitow czynione, którzy pretextem potrzeb Duchownych wychodząc za granice Tureckie, pomagali do nieszczęść Ojczyźnie swoiey. Postanowiono z tego powodu w roku 1676. Prawo zakazujące za granicę wyjeżdżać, i zabroniona referencya do Patryarchy Konstantynopolańskiego.

Prawo wspomniane z obecnych na ten czas okoliczności potrzebne, posłużyło w czasie do gorszych nad dawne skutków; Dyzunicy Polscy przerwano mając komunikacyą z zwierzchnością w Turczach, do pobudek które im Kijow czyniły miejscem powabnym, dołączoną mieli niejaką potrzebę.

Nastąpiło za Jana III. w roku 1686. potwierdzenie Omdruszewskiego Traktatu, Kijow stał się Metropolią stolicą. a Grecy w Polsce, Grekow Moskiewskich przywykali uznawać, albo za zwierzchność, albo przynajmniej za przyjazną społeczność.

Przyszła czas panowania i rewolucyi Augusta II, pamiętna Piotra Wielkiego dla niego przyjaźń, być może liczoną za początek gruntownego Dyzunitow Polskich z Moskiewskim Duchowieństwem złączenia. Ten Monarcha

poślanowił podnieść panowanie nad moralną Duchowieństwa w Rosyi władzę, obwołał się głową Cerkwi, i Rząd Duchowny do Rządu politycznego przyłączył. Odtąd w Moskwie Pan kraiu, jest Panem Religii, a Edykta Synodu są ukazami Monarchy. Związkow do ściślejszego złączenia ludu Polskiego z ludem Rosyjskim, przydało zdarzenie po śmierci Augusta II, gdy partya Króla Stanisława Leszczyńskiego życząca, Kozaków pod protekcyą Turecką będących na pomoc wezwwała, a ci po wyszłych od Hana Tatarskiego ordynansach, poddawszy się Annie Iwanownie Carowej Rosyjskiej, Ukrainę, Podole, i Wołyń zniszczyli.

Wolne wprowadzie, od wielkich zaburzeń, ale częstym wypadaniem z Sieży i Zaporza podległe panowanie Augusta III. lubo zdawało się Polskę zaślawać spokojną, pograniczne atoli Mo-

fkiewskiej Ukrainy części, mieszkańców
Polskich w niebezpieczeństwie plemię
tę ziemię prawie bez uprawy trzymały.

Młodzież Ukrainśka Sież i Zaporze
miała za Szkołę, Duchowieństwo Gre-
ckie Kijow miało za wyrocznią zbawie-
nia.

Rzeczpospolita w tym czasie była
bez baczości na siebie, bez władzy
nad rządową usługą, bez zwierzchno-
ści, którą iej Seymów zrywanie wydarło.
Pokoy i zbytki uspiły nad przyszłością
czawanie, niebezpieczeństw i potrzeb
ogólnych widzieć nawet w Polsce nie
chciano. Nie zaniedbano w Moskwie
korzystać z niebaczości Polaków, nie
zaniedbano Dyżunitów Polskich łago-
dzić, a tym pomnażać ich skłonność
ku panowaniu cudzemu, pomnażać ku
własnemu wstętu i ohydę. Tu się czas
okropniejszy zaczyna, w nim już bun-

ty nie są przypadkiem, już zabieganie nie od samej trefunkowey ostrożności zależy.

Po ustanowionym prawie w roku 1676, które komunikacją Duzunitow Polskich z Patriarchą wschodnim przerwało, po nieprawym od kraiow Polskich odpadnięciu Kijowa, Dyzunici Polscy, a szczególniej ich Duchowieństwo i nauki, i wyświęcenie brało od Moskwy. Metropolia Kijowska była ich najwyższą zwierzchnością, położeniem fizycznym, należeli Dyzunici do Polski umysłem a skłonnością do Moskwy, słowem Polscy Dyzunici byli Dyecezyą Moskiewską.

Należał wprawdzie do Polski Połock, Mohylow, i części ostatnim odcięte kordonem; Koniński Biskup Mohylowski był Polskiego rządu poddanym,

ale będąc Synodu Petersburskiego niewolnikiem, był Moskiewskich widoków sprężyną, i stał się Polskiey Ojczyzny zdraycą. On pierwszy dogma wiary wprowadzać zaczął w połączenie z polityczną rządową władzą. On pierwszy podleganie umyśłu dla religii łączyć uczył, z podleganiem politycznym dla Rosyi, podniesiony fanatyzm on obrął za środek do poddania Polskich Dyziunitów w Moskiewską niewolę. Polaków przeznaczył dla Moskiewskich niewolników na zdobycz. Uczył on iak umiał, a umiał iak był uczony; szkołą jego był duch Moskiewski, zdrady dla Polski były zasługami dla Moskwy. W tej to szkole, i pod takim Mistrzem w roku 1758. zaczął nauki *Sadkowski* w czasie dla swoiey pojętności Archimandryta Słucki, a potym dla swoiey ku naukom wierności i gorliwości za sprawą nauczyciela Biskup Pereasławski.

Widoki tyle zdradzieckie względem Polski, ile Moskwie dogodne, zdolność chęci złośliwej odpowiadająca, styl chytry fanatyzmowi dobrany widzieć się dadzą w dwóch mowach *Konińskiego* w Petersburgu w roku 1765. do Imperatorowej, i do następcy Tronu mianych. (*)

W nich kraiu Polskiego na ow czas mieszkaniec i poddany, religia w kraiu panująca wilkiem opisując drapieżnym, dziękiue Monarchini postronney za przyjęcie środków, które podał do protegowania iego owczarni, w nich wyznaie swoje dla iey panowania poddaństwo, swoją owczarnią do równegoż poddaństwa sposobić oświadcza.

Po

(*) Czytaj Mowę *Konińskiego* do Imperatorowej Litera *A.* Mowę tegoż do W. Xiążęcia Litera *B.*

Po objęciu Biskupstwa Mohyłowskiego za pierwszą *Koniński* poczytał powinność, stan Cerkiew Dyzunickich w Polsce ogłosić przez Proces, w którym prostotę Duchownych opisał; nie sama Duchowna gorliwość była ogłoszenia tego powodem, ani sama nauki i powołania niewiadomość, za prostotę uważaną była; powinnością powołania i religii artykułem sławać się już zaczęło w erzenie w Synod Petersburski, i ten był prostak wżgardy godny, który albo dzielił podleganie między Synod i inną Zwierzchność, albo wiary w Boga z wiarą w Synod nie łączył.

Prostotę takową, aby skuteczniey zamienić w światło i naukę ślepego dla natchnień Moskwy posłuszeństwa, Mnichow i Popow na niskie i wyższe słopnie, chytrych fanatycznych, a do służenia złośliwey plancie usposobionych z Moskwy do Polski nasyłać zaczęto. —

Dowód rozszerzanego tym sposobem światła rychło acz nieskutecznie wyni-
knął.

W roku 1765. Harko Setnik Zabo-
tyński bunt podniecać zaczynał. Xiążę
Czartoryski Woiewoda Ruski wtedy
Partyi Ukraińskiej Regimientarz zabiegł
nieszczęściu, uprzedzając niebespie-
czeństwo. Przez jego komendę herszt
poymany i stracony, zwiedzieni postra-
dali przewodnika, i bunt zamienił się
w spokoyność.

Rosło tym czasem, wzmacniało się,
i prawność przywłaszczało sobie ogólne
Moskwy systema, żeby kłócąc i dzieląc
panować Polakom; Dyssydenci zwie-
dzieni przeciw oyczystey zwierzchności
dali pozor, a broń iąsiedzka w ręcy so-
bie niż im dogodnie w Polszcze pisała
Prawa; zdrady, obelgi i gwałty, iakich
Moskwa nieoszczędzała przeciw Pola-

kom, ani zniesionemi od nich być mogły, ani już są zapomnianemi; kroki nayszybszego w rządzie cudzym Despotyzmu, narabyt powszechność gorczyły, narabyt ludzkość i Narodow obrażały Prawa, aby Europie tajnemi być miały, iawna owszem światu polityki Rossyjskiey przewrotność, ieżeli wspomianą być wymagała, dowodzoną być nie potrzebuie. Nie szukała Moskwa pokoju między religią panującą a Dysydentami, lecz wierna prawidłom i maxymie od siebie przyjętey *divide & Impera* szukała zręczności, żeby wiecznie kłociła i panowała w Polsce; w tym to duchu Dyssydenci różnego wyznania połączeni, a Greko-Orientalna Nieunicka religia na pierwszym względzie uważaną została.

Seym 1768. Traktatem dla Dyssydentow zniewagą dla Tronu i Narodu Polskiego, gwałtem dla Stolicy, niewolą

dla o'ob prawodawctwo składających,
granicą prawodawctwu wolnego kraiu
położoną, pamiętny ugruntował nie-
syczęścia Polakow. W Seymie owym
Koniński Biskup Mohylowski mieszkani-
cie jeszcze kraiu Polskiego był Pro-
motorem Dyzunickich, a raczey spra-
wą Moskiewskich w Polsce interes-
sow.

Duma i intryga powodem, niespra-
wiedliwość fundamentem, obłuda i
gwałty narzędziem, a niewola Polakow
zamiarem była dzieła, które się Tra-
ktatem 1768 nazywa. Osnowy całego
Traktatu tego roztrząsanie byłoby ja-
wnym przemocą Moskwy i krzywd Pol-
ski świadectwem, lecz byłoby zbyt ob-
szernym do uwag polem, bliższy z rze-
czą tego pisma ma związek, bliżey za-
myśl Moskwy podgarnięcia pod władzę
swoją Dyzunitow Polskich odkrywa akt
osobny, o Dyssydentach przy tymże

Traktacie narzucany Polakom, niektórzy z niego warunki koniecznego wyciągać zdają się wspomnienia.

ARTYKUŁ I.

§ 1.

Przyznaie w nim Moskwa, że wiara Katolicka wieczyście ma być panująca w Polsce.

Rzecz godna wiadomości, że Traktat ten przedrukowany w Moskwie Archimandrycie *Sadkowskiemu* za prawidło od Synodu podany, i w jego znaydziony Archivum, słowa: *i wieczyście będzie panująca* opuszcza.

Akt ten deklaruie kryminałem przeyscie od Kościoła Rzymskiego do iakieykolwiek religii, i karę wygnania naznacza.

§ 3.

Przeświadczaia dowody, że Moskwa takim przestępstwom w Polsce pomagać starała się umyślnie, aby tak z występku, iak z kary korzystać mogła, nie karząc Polska widzi pomnożonych u siebie poddanych Rossyiskich; karząc, widziałaby po wygubionych mieszkańcach pułtynie; w obu względach Moskwa warunek na pozor służący Polsce, sobie uczyniła dogodnym.

Daley Dyssydentom Synod i Konsystorze własne ustanawiać pozwala, a od wszelkiej innej dependencyi wyłącza, Nieunitom zaś żadney nieoznaczywszy Zwierzchności z pod wszelkiej kraiowej wymuie.

§. 5. 6. 7.

Biskupstwo Biało-Ruskie w posiadaniu *Konińskiego* będące, i Metropolią

Kijowską naywyższą przekładaiąc zwierzchnością, i od wszelkich innych Jurzydykcyi ubezpieczając, wyraźnie Dyżuntow Polskich w poddaństwo oddaie Rossyiskie.

§ 8.

Wyłącza Seminaria i Szkoły Nieunickie od wszelkiej kraiowey zwierzchności, zostawując ie pod Biskupami Nieunickimi, władzy iuż Moskiewskiej podległemi.

§. 11. i 14.

Waruie *Jura patronatûs* Dziedzicom wszelkiej religii, lecz toż Prawo dla Dziedzicow Katolików ogranicza, obowiązując ich, aby rekomendowanych przez Biskupow prezentowali. — Tu nadwątłone Prawo Moskwa w późniejszey exekucyi zniszczyć zupełnie dokazała.

Minąć już można inne tey umowy warunki, te, które są przytoczone, wystarczyć powinny do okazania iak Moskwa wśrzed panowania cudzego dla siebie w Dyzonitach sposobiła poddanych, iak w ogólniejszym widoku władzę swoją do wszystkich części w panowaniu Polskimi zawartych rozciągała, a gruntuiąc tę władzę na rozroźnieniu wewnętrznym pewną była, że żywienie niechęci Polaków przeciw Polakom w iey ręce protegowanie iednych, przeciw drugim oddaie, iey nad Polską na zawsze panowanie zaręcza.

Tak Moskwa swoje upewniając korzyści upoważnić kroki nieprawne szukała, do oświadczonego Imperatorowey za Dyssydentami intereffowania się, łącząc oświadczenie iey Aliantow Królów, Angielskiego, Pruskiego, Szwedzkiego i Duńskiego; lecz żaden z wymienionych Dworow ani podpisem, ani

ratyfikacją rzetelności oświadczenia tego nie stwierdził, a świeże ich kroki, mianowicie wspaniała przyjaźń bliższego Sąsiada FRYDERYKA WILHELMA Pol-
 szcze z ruin swoich, i obcego iarżma dobywającej się okazana, dowodzi Monarchy tego od Moskwy zamiarow różnicę; On sławę swoją przez przywrocenie Polszcze iey Praw i niepodległości pomnaża, ona dumę swoją na poniżeniu i niewoli Polakow wznosić zawsze szukała.

Stało się: co przez Moskwę życzone i gotowane było, nie ścierpiała Szlachetność Polakow krzywd, któremi ich znieważała Moskwa, Narod się Polski podzielił, jedni się nieszczęściom poddali, drudzy żyć w nich nie chcieli; powszechne wzburzenie brata bratu w podeyrzenie oddało; ten co w domu pokoiu szukał, był Moskalow łakom-
 słwa zdobyczą; ten co wyszedł dla

obrony w pole, był celem ich okrucieństwa.

Lecz mało było tej klęski dla tych, którzy zguby Polaków pragnęli, zażyto narzędzia, którego skuteczność odąd ugruntowano na zawsze; bunt wzburzyć postanowiono; Zeleźniak, Tymieńko, Bondarenko hersztowie z Zaporozża do Motraneńskiego Monasteru przybyli, burząc pospolstwo gwałtów religii urażaniem, chlubni protekcyą Monarchini Rosyjskicy od Czercow i Popow uroczyście brali na zamiysł błogosławieństwo; 30,000 uzbrojonych liczone, z krwią i spustoszeniem przechodziło niebezpieczeństwo z Ukrainy na Wołyn i Podole. Branicki Hetman Wielki Koronny, w ten czas Łowczy Koronny, i General Artylleryi bunt ten rozproszył Gonta, Szydło hersztowie rzezi Humańskicy, i inni ich społecznicy, po różnych Ukrainy, Wo-

iewodztw Ruskiego, Wołyńskiego i Podolskiego miejscach traceni; Zaporozanie w ten bunt wchodzący, przez Woysko Rossyiskie od kary w miejscu zbrodni ochronieni, do Moskwy zabrani.

Polska ich okrucieństwa poniosła, ale nie patrzyła na kary. W oczach rządu Moskiewskiego nadgrody raczey, niż kary godnemi wydali się ci, którzy ziemię Polską krwią zlać, i trupami usłać pomogli; jeśli ich opieka Rossyiska wyjęła z rąk sprawiedliwości kraiu, który był ich zbrodni polem, skutkiem to być musiało ostrożności troskliwej o to, aby Zwierzchność Polska z własnych winowaycow wyznań pierwszego i prawdziwego buntu niedobadała się poduszczenia. Lecz czyliż ta ostrożność posłużyła do usprawiedliwienia Moskwy? czyli ją raczey gorzey potępia? Zaporozce Moskiewscy są przewodnikami do buntu.

Czerce i Popi Dyzunici błogosławia ten zamiysł, Moskwa przewodnikow ochrania od kary, a nietylko proteguie, lecz na stopnie wynosi (a); to wiedząc, możnaż wątpić zkąd otucha, wsparcie i protekcyja buntu pochodzi? Przytłumiony nieugaszony ten ogień, tymże co pierwey narzędziem poduszczony, wybuchnął w roku następny.

Tymeńko, ten sam co w roku przesłym Paczeńko i Zurba. Zaporozanie

(a) Melchizedech Jaworski Mnich Nieuni-cki w czasie tey rzezi dowodzący, którego sprawę kilkadziesiąt Parafii z Unitow na Nieunitow zamienione zostały, którego dziełem były, nie-ludzkość i okrucieństwa, żyje dotąd w Państwie Rossyiskim, i urzędowe stopnie posiada; samego Zeleźniaka widziano niedawno w Moskwie, w swobodzie i dostatku żyjącego.

trzema partjami w tyśiąc blisko ludzi osobne spustoszenia czynili, pierwszy pod Zwinogradką, drugi między Zwinogradką i Lisiąanką, trzeci pod wsią Olchowcem przez kommandy Stępkowskiego Regimentarza Partji Ukraińskiej zbici lub rozproszeni, jeśli daley nie posuneli, jeśli nie odnowili w następnym czasie klęsk Polsce, a sobie zdobyczy, nie ludzkości, ani sprawiedliwości powodem dalsze krwi wylewu wstrzymanie przypisać należy; lecz gdy cały kray Polski dość już był zagnębiony, aby Moskwa mogła nim gardzić bezpiecznie, uznano za potrzebę tę część iego bđ ostatniego ochronić zniszczenia, która w czasie wojny z Portą wtedy trwającej Moskiewskiego żywiła żołnierza, która od tego czasu imieniem była Polską, a w rzeczy cudzą, która (jak niżej dowod i zamiśl odkryją) zupełnie i całkowicie dla Rossyi przeznaczoną była.

Od roku 1768 owey Epoki chlubney dla Moskwy, dla Polakow nieszczęsney; do Epoki drugiej, która skutkiem pierwszey nazwaną być może, to jest: roku 1773. kiedy kray Polski zabrano, i nowe w Polszcze przeciw Polakom pisano Prawa, w cieniu tajemnie, w jakim pospolicie zbrodnia w początkach ukrywać się zwykła, dozwolano zwolna systema Moskwie panowanie Polszcze zdrady zamieszania, nieszczęścia gotujące, zręcznych nieprzełannic szukano sposobow, aby podniecać fanatyzm, aby mieszkańców Polskich z rządem oswajać postronnym; wszystko co jest w Polszcze zaprawiać dla nich goryczą, we wszystkim skłonność ich ku Moskwie osładzać usiłowano.

Narzędzie do wykonywania knowanych zamiarów przeznaczone, *Sadkowski* na ow czas Biskupa Mohyłowskie-

go Namieśnik ćwiczył się pod okiem Nauczyciela swego, czas i prace poświęcał nabyciu doskonałości w nauce, iak być posłusznym, iak być zręcznym i wiernym w służeniu naysłodsziemu przec. w Polszcze zamiarowi.

Rok 1773. dał nowe *Sadkowskiemu* przeznaczenie: od boku *Konińskiego* Biskupa (iak go nazwał Traktat 1768) Biało-Ruskiego przeniesiony został do boku Imci Pana Stackelberga Ambassadora Rosyjskiego w Warszawie na Kapelana iego Kaplicy. Potrzebny był na tym miejscu *Sadkowski* do pilnowania stopniow, iakie na exekucyą sekretnego systemu względem Nieunitow Polskich ułożonemi były; był to plac na doświadczenie iego w usługach zręczności, była to nowa szkoła do przydania mu tego, coby ieszcze w nim do doskonałego dalszych przedsięwzięć pełnienia brakować mogło, czas ten

poprzedzał właśnie ow Traktat strunami
i pośledzeniem Polski pamiętny, którego
skutki w odpadnieniu krajów wprzód,
niż jego zawarcie nastąpiły.

Moskwa co niedawno Traktatem
gwałtem i przemocą swoją dyktowanym
chcąc przyćmić nieiako kroków swoich
ohydę, Polsce całość iey aktualnych
possessyi na wieczne gwarantuie czasy;
w pięć lat późniefy oderwanemi od kra-
ju przez siebie gwarantowanego częściami,
i sąsiad oddziela, i własne rozszerza
granice. Lecz nie tu koniec i niewiary,
i złości na zgubę Polaków godzący;
wydzierając Polskę kraie sobie przyległe,
gdy skutek iednym dopełnia zamiśłom
do dalszych dla ubezpieczenia panowania
swego wreszcie Polakom pozostałej drogi
torować nie przepomina.

Wart

Wart jest zadziwienia i uwagi Krok Moskwy, równie śmiały jak zręczny; Dyżunitow Polskich, których dotąd tajemnie do poddaństwa swojego sposobiła, w Akcie drugim przy Traktacie 1775. głośno już swemi poddanemi nazywa; przyćmienie obłudy, i obrot zręczny wyrazow, ieżeli z razu prawdziwego ich znaczenia postrzegać nie daie, w powtorzonym z uwagą czytaniu wyrazy te aż nadto okazują się iasnymi. Artykuł IX. gdzie do rozśądzenia skarg wzajemnych między Grekami - Unitami i Nieunitami wyznaczona jest Kommissya, kończą słowa następujące: „ tym „ czasem, aby odiyta była do skarg „ podobnych okazy, obie strony tę „ ugodę zawieraiące wydadzą rozkazy „ surowe wzajemnym poddanym swoim, oczekiwania w dotkonalęj spokojności, rozsądzenia rzeczoney „ Kommissyi; będzie oraz woyskowym „ zakazano wtrącać się dawać protekcyą,

„ lub zbroyną pomoc komukolwiek „ w wyżej rzeczonych sprawach. “ — Aby dobrze ten Artykuł zrozumieć, dość jest wiedzieć, że *strony ugodę zawierające są* to Moskwa i Polska, że *wzajemni poddani*, są to Niemcy i Unicy w Polsce.

Traktat roku 1775. uymuie po części Dyssydentom z tych zyskow i prerogatyw, których im Traktat 1768. pozwolił; lecz wszystko, w czym Traktat 1768. panowanie Moskwy nad Dyzuniami Polskimi zapewniał, wszystkie warunki, które ich z pod zwierzchności kraiowey wyimuiąc, oddały w ręce władzy Rossyiskiey, wszystkie nakoniec Artykuły, które wyżej w tym piśmie są wspomniane, nienaruszone, owszem potwierdzone zostały. Dowod nowy i iasny, że Moskwa Dyssydentow Polskich łudząc, i przeciw własney podnosząc Oyczyźnie nie Religiją, nie Dys-

fydentow, nie Tollerancyą; lecz wzrost dumy i panowania swego w celu miała ukrytym; to więc co ich swobodom służyło, łatwo poświęca temu, co iey zamysły gruntuie. Nadto: iuż wtedy w zamiarze zamienienia Dyżunitow Polskich na swoich poddanych Moskwa postąpiła daleko; iuż ich poddanemi swemi w Traktacie nazwać poważyła się, nie zostawiało polityce w dalszym prowadzeniu dzieła tylko wstręt ich ku Polakom; skłonność ku Moskie pomnażać; Uyma z korzyści Nieunitom obwarowanych była przydatkiem do zaostrzenia ich nienawiści przeciw rządowi Polskiemu. Tak własna a zawsze iednostayna Gabinetu Rosyjskiego polityka tłumaczy, i prawdziwą odkrywa pobudkę odmian w Traktacie 1775. umieszczonych na pozor tylko Polszcze podchlebnych.

W latach późniejszych nieustawiała troskliwość Moskwy w pilnym planty

przedsięwziętey popieraniu, czas i zdarzenia wzmaganu się iej influencyi służyły, i zbliżały zgubę mniey bacznemu Rządowi Polaków. Z kilku tysięcy pism różnego rodzaju, których cytowania ani potrzeba wymaga, ani zamierzona krotkość dopuszcza, okazuje się iaki charakter pod tytułem Kapelana Ambassadorskiego sprawował w Polsce *Sadkowski*, iaką miał bacność na interesa Rosyjskie w protegowaniu Nieunitow Polskich, iakiey dokładał pilności, żeby rozciątrzenia tych kraiu Polskiego mieszkańców niestygnęły przeciw Rzymianom, iak był porządny w utrzymywaniu korespondencyow, które do sporządzonych wciągał raptularzow. Fanatyzm uznała przewrotna polityka za naydzielniejszą sprężynę ten zapalać i rozszerzać starała się nayśilniey. Popi i inni Duchowni z dawney za prezentami Dziedzicow instalacyi, przyzwyczajeni starszeństwo Patryarchy

Wschodniego uznawać, nie upewniali Moskwie tak nieograniczoney, iakiey żądała podległości; podeyrzani o niezupełną zdatność zupełney zyskować nie mogli ufności; nowych zatym, y w fanatyzmie wyprobowanych Popow iuż bez zasięgnięcia prezent od Dziedziców, bez względu na nie, gdy od którego wydane były, na wszystkie prawie wakujące place, Moskwa dościerała do Polski. Wreszcie rozciągnęła baczność swoją do okoliczności na pozor naydrobniejszych, chciała, by samo imię Nieunitom Polskim nową ich zwierzchność przypominało; zamiast nazwiska *Greko-Oryentalnych*, iakie im dotąd dawane było, dogodniejsze swoim zamiarom, i rzeczy nawet właściwsze dobrała, gdy ich w prywatnych i publicznych Pismach *Greko-Rossyjskimi* nazywać zaczęła.

Wszystko to gotowało panowanie Moskwy nad Dyżunitami Polskimi;

przejdźmy już do czasow w których istotne panowania okazują się dowody.

Jakim jest Ukaz Imperatorowey Rosyiskiey w roku 1780. pod dniem 24. Lutego pierwszy, z Synodu Petersburskiego przez Konsystorz Pereieśławski do Poltki przyślany Mnichowi Orłowski, mieszkanie w Monasterze Bohusławskim na Ukrainie Polskiej naznaczający.

Ukaz słowo w Polszcze nie znane, tym bardziey użycie w podobnym stylu rozrządzeń, niedoświadczane, cudze panowanie w Rządzie wolnego Narodu pewnie czytającego zadziwi, lecz nadchodzą okropniejsze czasy, gdzie i pisma podobne pospolitemi stały się, i iawniejszy ieszcze Imperatorowey Rossyiskiey w Państwie cudzym daie się widzieć Despotyzm.

Wspomnienie o Ukazie Synodu wyciągać zdaie się opisanie, co to jest Synod? nieopisanie w znaczeniu powszechnym, lecz w tym, które Petersburskiemu Synodowi partykularnie służy. Synod w Petersburgu nie oznacza zgromadzenia Duchownych, któreby o rzeczach tylko wiary, obrządku, i obyczajów stanowiąc, przepisywało prawidła Duchowne, ale jest składem członków podległych Głowie, którą jest Monarchini.

Synod jest częścią Gabinetu biorącą rozkazy do ogłaszania, i wykonania przez tę naydzielnieyszą sprężynę, iaką jest Fanatyzm, który podniecać i utrzymywać jest Duchownych Rossyjskich powinność. Wyroki Monarchini są dla Synodu do zachowania świętymi, Synod to tylko ogłasza, co rozkazuje Monarchini. Religia w tym kraju jest nayistotnieyszą częścią politycznego

Rządu, ślepego Despotyzmowi posłuszeństwa jest, strożem, Duchowieństwo Despotyzmu narzędziem. Takim jest Synod w Moskwie, takim go dla Polski uczynić starano się.

Rok 1783. czyni Systema jaśnieyszą, rozwia tajemnice, układów trudności i zawady ułatwione, daley postąpić w wykonaniu zamiarów pomogły.

Śmierć *Wołczańskiego* Archimandryty Słuckiego w tym roku nastąpiła, liczona być może między pomysne dla Moskwy zdarzenia, nie był on ćwiczony w tej szkole, gdzie do Fanatyzmu i niecnoty sposobiono tych, których przeznaczono na mieszkanie do Polski, wzrost i zestarzał, znając między kraiem a kraiem różnicę, znając dla Ojczyzny wierność, dla ojczyzny Zwierzchności poszanowanie, znając oryginalną w Patryarchach Wschodnich

Religii Nieunickiey głowę, iakoż nie posiadał ufności, i do exekucyi sekretnych zleceń nie bywał zażyty.

W czas zamyśłom Moskwy ta niewygodna ubyła zawada, odtąd śmiały iey krok ieden już idzie za drugim, ani zoltaie iakakolwiek różnica między postępkami, iakie rząd Moskwieński do swoich w Moskwie poddanych, a iakie w Polszcze rozciągał.

W naydrobniejszych rozrządzeniach, woła Imperatorowey Rosyjskiej przez Synodalne Ukazy w Polszcze ogłaszana była; odmiany Biskupstw i Urzędow Duchownych w Moskwie, były także podobnych Ukazow materyą, ieden z nich posłąpienie *Konińskiego* na Arcybiskupstwo, i pomieszczenie iego w Synodzie obwieścił.

Gwałci udzielność Rządu cudzego Monarcha, króry rozkazy swoje w kraju ogłasza nie swoim, lecz Imperatorowa Rossyjska, która przywłaszczoney przez siebie władzy, nie zamierzyła granic, daley nieprawne w cudzych granicach panowanie posuwa. Ukaz iey w Polsce bez wiedzy Rządu Polskiego nie stalluie Urzędnika, pierwszą nad Duchowieństwem Nieunickim trzymającego zwierzchność, a zamiast Prezenty Dziedzica mieyscowego otrzymanie Urzędu poprzedzić powinney, nową fermalności zamianą Ambassadora i Konsyliarza Legacyi Moskiewskiey rekomendacya wyraża (*). Wszedł w wykucyą Urzędu installowany Archimandryta *Sadkowski* za Ukazem Moskiewskim bez Prezenty Polskiego Dziedzi-

(*) Czytay Ukaz Imperatorowey, i Synodu installuicy *Sadkowskiego* na Archimandryą Słucką. Litera C.

ca, którą później dopiero od Xięcia Radziwiłła Woiewody Wileńskiego pozyskał. Niekryła się Moskwa, że się czuie wyższą nad Prawa kraiu cudzego, ani czekała Prezenty, ani o skutku postanowienia swego wątpiła.

Poprzednika niezupełnie widokom Rossyi dogodnego, lepiej zastąpić potrafił następca, długim czasem, i długą próbą do służenia zamysłom sposobiony przez lat 17. *Konińskiego* współpracownik, przez lat potym 9. przy Ambasadzie w Warszawie mieszkawiec.

Jego gorliwości winna jest Moskwa naygruntowniejsze poddaństwo dla niej w Polskich Dyżunitow wpoienie, tajemnie za życia *Wołczańskiego* wrzucana do Polski, staraniem *Sadkowskiego* na cały lud Nieunicki rozsianą została Książka, którą Fanatyzm współ z De-

spotyzmem układał, tytuł iey: *Skrócony Katechizm*, obiecuie prawidła czci dla Boga, ludzkości dla ludzi uczące, treść zaś i zamiar, uczy lud i sposobi do nayprzeciwniejszych Bogu i ludzkości zamyśłow; z tey to Książki, gdzie wierność interessem, poddaństwo Monarchom Rossyjskim między Artykuły Wiary, między Kondycye policzona zbawienia, wyjętym iest i ten dowod nayoczywistszych czarnych zamyśłow, czarnieysze = i w ich popieraniu zręczności, iakim iest przepisana od Synodu dla Kapłanow przysięga. Ukaz Imperatorowey Synodalny ieszcze w roku 1768. w Moskwie ogłoszony postanowił, aby każdy wyświęcający się Kapłan, wykonywał przysięgę; wykonali więc ią ci, którzy w Moskwie dla Polski święceni byli, lecz gorliwości *Sadkowskiego* zostawione było dopilnowanie, aby ią wykonali ci wżyscy, którzy w Polsce mieszkaią.

Czytający tę przysięgę niech zważa, kto w niej pierwszy, Bóg, czy Moskal, komu pierwey, komu uroczysciey zaręczona Wiara, Bogu, czy interesom Moskiewskim? Niech zważa iakiego to rodzaju zamysłem sekret mógł być potrzebnym? A wiedząc, że Synod i Gabinet Petersburski jest iedno, niech sam właściwego polityce Rossyiskiey dobiera nazwiska, piszącemu, nayostrzeższy wyraz nadto się słabym wydawał (*).

Liczne dowody wspierają to, co o czasach poprzednich jest powiedzianym, liczniejszych pism na czasy następujące porządne *Sadkowskiego Archiwum* dostarcza; częstsze coraz idą od Imperatorowey i Synodu przez Konsystorz Kijowski do Polski Ukazy, częstsze Uniwersały, obchodzenie uroczy-

(*) Czytaj przysięgę ordynującemu się na Kapłana. Litera D.

stości Rossyjskich, Modlitwy publiczne za Imperatorową i iey Familią nakazujące, częste znowu i regularne od Archimandryty o exekucyi Ukazow, i zdarzeniach w Polszcze wynikających do Synodu Raporta. Popi Moskiewscy bez Prezent Dziedzicow Polskie obemylią Parafie, zgoła w Moskwie wszystkie naydrobniejszych wykonan rozrządzenia czyniono, w Moskwie chciało wiedzieć o wszystkim, i nie zachowano znaku, że mimo iey Zwierzchność została co doczynienia w Polszcze wewnętrzney kraiowey zwierzchności.

Sadkowski w nieprzerwanym związku z *Konińskim*, pierwszym przeciw Polszcze Projektow wynalazcą, nowy układają zamiysł złączenia wszystkich Nieunitow pod Prawo Rossyjskie, są albowiem ieszcze w Polszcze Greko-Orientalni Nieunici, którzy Imienia Greko-Rossyjskich Nieunitow nie biorą, i

w zamiary pod tym Imieniem ułożone nie wchodzi; w widoku zatym ziednoczenia pierwszych z drugimi Biskupa Rossyjskiego w Polszcze *Koniński* potrzebnym osądził, a zniósłszy się z *Sadkowskim* potrzebę takową Imperatorowej pismem w Synodzie podanym przełożył. Tam Urząd ten na skuteczniejsze panowanie w Polszcze przydatnym skazując, przykłady dawnych Biskupstw we Lwowie, i Kijowie przywodzi, radzi aby postanowiony Biskup mieszkał w Słucku, i był razem Metropolią Kijowskiej Koadjutorem, żeby mając władzę rządzenia Nieunitami w Polszcze, sam był od Synodu przez Metropolią Kijowską rządzony, daley sposoby rządzenia i rozszerzenia Cerkwiow podaje, nakoniec *Sadkowskiego* sobie dobrze znanomego wiedzącego w Polszcze Konnexye, zdatnym i godnym ufności zaręcza; w drugim piśmie podobnym doradza środki do wyrobienia od Kró-

la Polskiego Przywileiu, twierdzi, że ieżeli nie iak dla nowego Biskupa, to iak dla Namieśnika Metropolii wydany być musi.

Przyjął Synod przełożenia takowe, a skutek niebawnie zamysł w wykonanie zamienił; zdrady dla Polski nayznakomitsza względem Moskwy zaśluga nową uwieńczone nadgrodą, *Sadkowski* na Biskupstwo Perejeśławskie wyniesiony (b)

Wyż-

(b) Dawne Superstycye przywiązuia Nieunitow Polskich do Kijowa, nowo-wrażone drugim miejscem Perejeśław naznaczyły; kiedy Melchisedech Mnich iuż wspomniany za przedmową i Błogosławieństwem Perejeśławskiego Biskupa bunt wzburzał, a Daniło Klitor Mołkiewski, ieden z Herśztow Cerkiew Unicką rabując, Sanctissimum z Puszki wyrzucone deptał i profanował, był pod Olszany stracony; Głowa iego ukra-

Wyższy stopień, obszerniejszą władzę, rozciąglejsze obciążenia, *Sadkowski* nową jeszcze i surowszą nad pospolite przyśięgą, sekret i wierne powierzeń wykonanie Moskwie zaręcza, i że od ścisłego posłuszeństwa, ani go mocarz żaden, ani *mnóstwo ludu* (wraz w oryginalnym języku Rzeczypospolitą znaczący) nieodstraszy, tąż przyśięgą przyrzeka. (*)

Tu się dopiero odkrywa cała zamysłowość Moskwy i obowiązków *Sadkowskiego* rozciągłość, tu się ukazują ow

dziona z pała, do Perejaśławia zawiezioną została; Biskup wysłał Uniwersały na Ukrainę Polską, zwołał kilka tysięcy tamiecznych mieszkańców, i Pontyfikalnie w asystencyi Archimandrytów przez Procesję głowę Herfsta, iako Męczenniką do Katedry wprowadził.

(*) Patrz wypis Przyśięgi Biskupicy Lit. E,

tr.
na
H. A

kres zamierzony w przyszłości, do którego wszystkie polityki Rosyjskiej dążyły kroki; dowód iasny i tym pewniejszy, że zgłębi sekretu dobyty widzieć daie, że mądrość Imperatorowej i iey dzielne ramie obalić miało tę średnią ścianę, która Cerkiew Wschodnią od Zachodniej przedziela, że kray Polski był przeznaczony łączyć panowanie Rosyjskie od granic teraźniejszy, do granic tych, które od Wschodu powodzenia wojenne naznaczyć miały (*).

Erygowano Biskupstwo w Polsce bez dołożenia się Rządu Polskiego, bo ie nie dla podlegania Polskiemu Rządowi mieć chciano; wyznaczono Biskupowi pensyą z Moskwy, bo go obo-

(*) Czytay List *Sadkowskiego* do Imperatorowej z podziękowaniem za wyniesienie na Biskupstwo. Litera F.

wiązywano dla niey, zapewniano przez przylegę wierność iego i posłuszeństwo, a dopiero po danym Urzędzie i władzy, po przepisaniu dla niego prawideł, po wniysciu w exekucyę onych, za potrzebną osądzono powierczo-wność, udać się do Króla Polskiego o Przywilej, któryby autoryzował Biskupa. Każdy komu obłuda Gabinetu Rossyjskiego dobrze znaioma, Polak zwłaszcza, który skutki iey nieszczęśliwe tyle razy oplakał, postrzeże zapewne i w tym kroku zwykłą chytrey polityki subtelność, uspić przezeń baczość Rządu krajowego, i odwrócić oczy od postrzeżenia ukrywaney zdrady szukano.

W czasie, kiedy przemoc Moskiewska w Polsce w file była naywyższy Królowi Polskiemu na domaganie się Carowey Moskiewskiej, zwlec tylko, nie odmówić można było przywileju

wydanie, wyniewolić go na Królu dokazano; niedokazano jednak, aby był wydanym pierwej, ażby osoba, której Przywilej miał służyć, prezentowana być; zatrzymano Przywilej w celu odebrania od Biskupa na wierność Królowi i Rzeczypospolitej przysięgi; lecz Posel Mołkiewiki zamiar ten i usilność uczynić daremnemi potrafił. — Nie wprzód Biskup w Warszawie prezentowanym został, aż był na to od Synodu rozgrzeszony, i pod pilność Ambassadors z Instrukcyami oddany; a gdy sławiącemu się przed Królem przysięga zaproponowaną została, już mu więcej Ambassador ukazać się nie dopuścił, i wymogłszy Przywileju wydanie, bez pożegnania Króla wyiechać z Warszawy rozkazał.

Myliłby się, kto by rozumiał, że oczekiwanie Przywileju, albo władzy Biskupa, albo panowania Rosyjskiego w

Polszcze zatrzymywało exekucyą; szły swoją drogą rozkazy Rosyjskie, i ich wykonania; trwała zawsze między przysięgłym poddanym Biskupem i Dykuni-
tami przez niego rządzonemi, a panującą przez fanatyzm i despotyzm Monarchinią Zwierzchność i podleganie. Stroże postępków i wierności *Sadkowskiego*, Metropolita Kijowski, Arcybiskup Mohylowski *Koniński*, a w Polsce Ambassador słygnąć mu niedopuszczali w gorliwym przyiętych powinności pełnieniu.

Minął rok 1768. a *Sadkowski* autoryzowany Przywileciem, Urzędnik w kraju żadnych dla kraju nie zaręczył obowiązków, i pełnił to, co mu Moskiewskie przepisywały Ukazy. Troškiewicz od Króla Polskiego wymagana przysięga, Moskwie być pierwey komunikowana musiała.

Rok 1787. był przeznaczonym na tę niezwyčajną Imperatorowey Rossyjskiej do Chersonu podróż, w przeciągu której przyległoscie kraiu Polskiego od nicy były widziane, był rokiem tego pomiędzy Monarchami porozumienia się, które dziś jest przyczyną całej Europy wzruszenia, a Polścze dało pomyslną porę, do zrzucenia obrzydzonego iarżma.

Z okoliczności przejazdu Imperatorowey przez Kijow, *Sadkowskiemu* być w Kijowie kazano, tam go utwierdzono w przeznaczeniach jego, tam roztrząsano sens przyśięgi dla Polski na *Sadkowskim* żądaney, tam zamysłano się nad iey znaczeniami, i stosowano wyrazy do wyrazów przyśięgi wykonaney dla Monarchini Rossyjskiej, tam rozgrzeszono w oślatku przyśięgę wykonać, i podano prawidła podług których poymowaną być miała.

Przyśięga ta, a raczey ten próżny formalności obrządek odprawił się w czasie bytności Króla Polskiego w Tulczynie; krótka uwaga wyświeci, iak obłudnych Teologow Moskiewskich chytrość w niedokładności lub poiętności wyrazow, gotowe zostawując restrykcyę, przyśięgę nic nie znaczącą uczynić potrafiła. (*)

Miedzy przyśięgą, iaka proponowaną była, a ta, która wykonywaną została, ta osobliwiza zachodzi różnica, pierwsza wspomina: *Prawa Kraiowe*, *Wiarę panującą Katolicką*; druga w tychże miey'scach do słow, *Prawa Kraiowe* niedodaie *Polskie* do słow: *wiara panująca* niedodaie *Katolicka*. — Obok ieszcze tak wykonaney przyśięgi

(*) Patrz przyśięgę Sadkowskiego wykonaną w Tulczynie, pod literą G.

dla Polski, położyć wyżej przytoczoną, którą *Sadkowski* wykonał dla Moskwy, a zbyt oczywiła między niemi różnica okaże, że przyśięga Polska ani w przedsięwzięciach Rossyjskich odmianny, ani w ich wykonaniu przeszkody sporządzić nie mogła. Nowe owszem łaski dla Monasterow Polskich, nowe pensyi dla *Sadkowskiego* pomnożenie, nowe przekładanych od niego potrzeb ze skarbu Rossyjskiego opatrywanie, iak dawnych zamiarow dowodzą stateczność, tak dla *Sadkowskiego* nie mogły być pobudką, żeby sprzyiał Polakom, żeby Rządowi Polskiemu był wierny, i nie do tego też celu wspaniałość Monarchini Rossyjskiej zmierzala.

Nieodmienioncy planty Moskiewskiej dowodnietzym ieszcze świadectwem są przyśyłane w teyże porze Ukazy. Inne minawłzy, szczególnieyszą

zasługuie uwagę ten, który stan Dyecezyi, dochody i expensa, liczbę Parafianow podług przyłączonych Schemmatow Synodowi raportować zaleca; w klasach ludności, nietylko płeć, wiek, stan żonaty i bezżennych, ale spowiadających się oddzielnie liczyć kazano, i to nie było daremne, spowiedź jest najszybszą sekretu drogą, spowiednik i pacjent mogą być na dzielniejszy fanatyzmu narzędziem, szukano wiedzieć wielu zwiedzionych, i do zwiedzenia sposobnych mieć można; płoannym to nie jest domysłem, z wyznań oskarżonych o należenie do buntu nayożniej, bo w roku przeszłym podbudzonego, z świadectw na urzędowych Indagacyach wzięte są znamiona, że spowiedź była drogą do powierzenia okrutnych tajemnic na skutek okrutnego zamyśłu, że przy spowiedziach przysięgi odbierano sekretnie. Bóg, wiara, i cokolwiek w tym względzie

świętego , każda ludziom naznacza religia , wszystko to nie ludzkiej polityce Rossyjskiej służyło za sposób do okrutnego panowania nad Polakami.

Godzien jest także wspomnienia Ukaz drugi w tymże roku wydany Artykułowi IX. Traktatu 1768. wyraźnie przeciwny, lecz utrzymowaniu fanatyzmu dzielnie pomocny; Ukaz zakazujący Xiążek do nauk i nabożeństwa drukować gdzieindziej, procz w Synodalney Drukarni, i zażywać innych, procz tych, które przez Censurę i Aprobatę Synodu przejdą.

Równie przemilczane być nie powinno z rapportu Sadkowskiego do Synodu wyjęte jego gorliwości świadectwo; tey dziełem Cerkwie i Monastery Nieunickie od liczby 94. jako obiał Sadkowski; w tym roku do liczby 300. pomnożonemi były.

Zbliża się już pora, zbliżają się okoliczności, które dokonanie zamysłów Moskwy wyścisnąć miały; jużby może rok 1788. niebezpieczeństwa Polaków dopełnił, gdyby Bóg nieporządził, że w ten właśnie moment postrzegli się Polacy! utwierdza się atoli i w tym roku, co przeszłe przygotowały i zaczęły.

Głoszą w Polsce Ukazy Moskiewskie urządzenie Biskupstw, suppressye Dyecezyi, pardon dla Dezerterów, różne w Moskwie względem różnych osób i urzędów odmiany; wszystko w Polsce obcym byłoby, gdyby Polska na obcą własność przeznaczoną nie była; głoszą między innemi Manifest z okazyi wojny Tureckiej, a potym Szwedzkiej, w tym zupełnie zostawiony stylu, iak w Moskwie był publikowany, z tymże tu co i tam wyrazem, że modlitwy poddanym są nakazywane; głoszą i modlitwy same w osobnych przygotowane

Xiążeczkach; ieśli modlitwami nazywać można, przekięstwa nie przeciw woiuiącym tylko, albo przeciw wszystkim wierzącym; dzielny sposób do wzniecania fanatyzmu do wygnania z pomiędzy towarzysilw ludzkich ludzkości, a iedności z śród kraju Polskiego.

W końcu roku 1788 opanowanym został Oczaków, nakazano nieodwłocznie głoszenie w Polsce tego tryumfu i modlitw, które podnolżono fanatyzm. Moskwa kosztow, *Sadkowski* pilności w popieraniu zamysłów nieofzczędział, powodzenia wojny skutek ich okropny przyśpieszać zdawały się, a w tym, wśród samey Polski, posłać się rzeczy zmieniła.

Przez trzy ostatnie roku tego miesiące trwał już Seym w Warzawie; związek, od którego się zaczął, i pod któ-

rym trwa dotąd, nie broń i przemoc Moskiewska, iak dawniey widziano, ale wzajemna Polaków chęć ratowania Ojczyzny tkleła. Głośnym związku hasłem było ziednoczenie Króla z Narodem, głośnym Seymu czynności zamiarem było zrzucić Gwarancyą Moskwy, te więzy, które Polakom rąk i umysłów rozpościć niedopuszczały.

Duma długim zaślepiona przewodzeniem, z początku gardzić, daley grozić Polakom zaczęła; wzgarda wzgardę ściągnęła wzajemną, a groźba nowym zapalem dużą nową siłą ożywiła przedsięwzięcia Polaków.

Miedzy końcem roku 1788 a początkiem roku 1789. postrzegać Moskwa zaczęła zawady na drodze swego zamysłu, a iezeli nie straciła pewności, że Kray Polski iey być musi własnością; straciła przynajmniey przeświadczenie, którym

podchlebiała sobie, że wszystkim ogólnie mieszkańców Polskich panuje umysłom. Ta w przeświadczeniu odmiana, odmianę sporządziła w przedsięwzięciach; mocniejże brano starania w wykonywaniu tego, co *Sadkowski* miał powierzone, a w tym też z różnych stron przychodzić zaczęły do Seymu doniesienia o trwodze z postrzeganych do buntu podobieństw pochodzący.

Gdy Polaków na przemiany to trwoga przerażała, to niedowierzanie podobieństwom do trwogi uspakajało; między Moskwą a Moskiewskim w Polścze narzędziem, trwało jednolite znośzenie się, trwały zawsze z strony Rosyjskiej rozkazy, z strony *Sadkowskiego* ich dopełnienie, nowa jeszcze, a do okoliczności słowna przybyła ostrożność, w obmyśleniu umyślnych i sekretnych do przetykania

expedycyi transportów; wreszcie dawnym sposobem publikowanie Ukazów, i odbywanie modlitw z okazji opanowania Oczakowa exekwował *Sadkowski*, a Imperatorowa nieprzestawiała hojnością swoją wierność jego nadgradzać i zachęcać, 15,900 rubli z pensyi od Moskwy płaconey odebrał w tym roku *Sadkowski*.

Tym czasem pogłoski o buntach w Polsce z wątpliwości już się zamieniały w dowodność; często powtarzane od wiernych Ojczyźnie Obywatelów ostrzeżenie, wiadomości z Prowincyów dochodzące, troskliwość Rządu Kraiowego wzbudziły. Stany seymujące silniejsze coraz o zachowanie powszechności od klęski czyniły starania, miany odtąd na pilnym oku *Sadkowski*, postrzegał baczność nad sobą; wiedziano już i w Petersburgu, iak o niebezpieczeństwie

swoim stanowili Polacy, co o nim w o-
strzeżonych Europy Gabinetach radzo-
no; nadto, nie mógł już nie wiedzieć
Petersburski Gabinet, że Moskwy po-
tęga i osłabienie Polaków dla wielu
Dworów być obojętnym przestało, ztąd
wyniknęło, że zuchwałe zamysły swoje
pokrywać postanowił.

W tym celu wyszedł Ukaz dawnym
Ukazom przeciwny, Marca 12. w roku
1789. datowany, zakazujący publiko-
wać w Polttrze Manifesta, już publiko-
wane do wojny Tureckiej i Szwedzkiej
ściągaące się; tudzież rozsylać Xiążki
za dawnym Ukazem już rozessane. —
Expedycye przy tym Ukazie od Metro-
polity Kijowskiego do *Sadkowskiego* pi-
sane, doszły do Polski w tym czasie,
kiedy i sekretne transporta już dości-
gnięte były, i *Sadkowski* już był pod
strząż do Warszawy sławiony, objaśnia-
ją zamysł, w jakim wspomniany Ukaz
po

po skutku dawnych temu przeciwnych
był do Polski przyślany.

Zatrwożonych Polaków ubeśpieczyć,
podeyrzliwość ich od siebie odwrócić,
przerwać zatym badania, w które wcho-
dzić zaczęli, był to środek, przez któ-
ry Moskwa czas zyskać, w zyskanym
czasie skutek zamysłowi ubeśpieczyć, a
skutkiem zamysłu odkrycie jego uprze-
dzić żądała.

Stało się inaczej; ochroniła Opatrz-
ność Polskę od nowych klęsk i pusto-
żenia, bunt nie wybuchnął; nie prze-
to atoli wnosićby można, że bunt za-
myślanym i podniecanym nie był.

Popów, Markietanów, Filiponów,
Woyłczyków, i innych włocęgów Mo-
skiewskich niezwyčajna, i nagle po
Polskę rozsiłana liczba, noże i inne
zboieckie narzędzia pod pozorem han-

dlu przez nich rozwożone po kraiu, świadectwa urzędowych inkwizycyi odkrywające, że ieden, i ten sam dzień w całym Polskim kraiu, w głębi Litwy, i w końcach Ukrainy na rozpoczęcie krwawego dzieła byłznaczony, że spowiedź (iako już było wspomnianym) była iednym z sposobow, przez które spisek ten czarny knowano; wyroki sądów, za któremi tylu przekonanych o wchodzenie wzmowę okrutną, o namawianie do niey, życiem zapłaciło zbrodnie; są to nayo-
czywistsze dowody, i pewność, i źródło podniecanego buntu rozkazujące; ani wątpić podobna, aby Moskwa, co ciągley przez tyle lat polityki staraniem gotowała, co w roku 1768. dokazać potrafiła, tego w roku 1789. dokazać nie zamyślała.

Nienawisna zawsze Polakom, nienawisnieysza wtedy, gdy wylamuią się z

pod iey przemocy własne siły na opieranie się dwom już nieprzyjaciołom podzielone mając, Polaków przez ichże ślomych niszczyć i gubić postanowiła, wczesnym i przezornym Seymu rozrządzeniom, pilnemu przez Magistratury kra-owe rozrządzeń wykonaniu, głośno przez wspaniałego WILHELMA oświadczoney, całości, niepodległości i szczęścia Polskiej obronie winna jest Polska ochronioną zgubę, zachowaną swoją spokojność.

Lecz wiś nad nią zawsze nieszczęście, którego się uchroniła niedawno. W tych rękach, które Polaków gnębiły, zostały jeszcze niewydarta długim lat przeciągiem, długim gwałtów i obłudy pasmem nabyta, niżczenia ich sposobność; trzyma Moskwa pod władzą swoją narzędzia w Polścze do buntów, trzyma je dwoiśłą mocą: mocą Duchowną panując fanatyzmowi przez Synod,

którego zwierzchność rozciągnęła do wszystkich części kraiu Polskiego; mocą polityczną panując micyscom, w których jest fanatyzmu siedlisko, iakiemi są Pereasław, Kijów, Mohylów, Orsza, i Połock; panując osobom nad fanatyzmem, a rządząc despotycznie mierzkańcami Polskimi.

Obie takowe moce chcąc ugruntować Moskwa przywłażczeniem swoim pozorną w Traktatach nadała prawność, a Królów sobie sprzymierzonych pięknym tollerancyi ująwszy pozorem imiona ich obok swoim położyła na czele dzieła, w którym naygłówniejszy tollerancyi nieprzyjaciel fanatyzm przez religią od Moskwy wkładaną, Moskwy w Poliszce panowanie gruntując, gwałci te Prawa Narodów naywidoczniejsze, które ci Monarchowie chcieli, i umieli szanować; któżby mógł wtedy spodziewać się, aby wolność wyznawa-

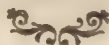
nia religii dla Dyssydentów miała być drogą i stopniem do niewoli dla Polaków? czas dopiero i doświadczenie ukazały prawdę z pod zasłony, za którą była ukryta; dziś zaś, gdy już jest wyjawioną obłudą, któżby znowu ufać sprawiedliwie wzbraniał się, iż uwiedzione na ow czas Dwory, widząc teraz fanatyzm, gdzie Moskwa udawała tolerancją, tam tyranią, gdzie głosiła opiekę, tam widoki interessu, gdzie nie interessowaną chlubiła się wspaniałością, ostrzeżone będą niedowierzać odtąd doświadczoney Dworu tego polityce, która częśiło w postać pozorną umie ubrać zdraдлиwe pospolicie zamysły, i ani wyraźnym, ani ubocznym wsparciem niezechcą dumney przemocy dodawać sposobów do nieszczęśliwych ucisku.

Pol ska jest zapewne Państwem, któremu los nieszczęśliwy naywięcey od

przemocy Moskiewskiej uciepić przeznaczył, ale Polska nie jest Państwem iedynym, tylko, któremu zbyt ogromna Monarchii Rossyjskiej grozi potęga. — Pilno to, które część jedną despotyzmu przez Moskwę w Polsce wyrządzanego wyświeca, nie pierwszym jest z tych, które dowiodły, że duma Moskiewska, nigdzie znać granic nie umie. Przyszedł czas, w którym Europa postrzega, że ogólney Gabinetu Rossyjskiego polityki, iednostaynym była zamiarem wszędzie mięszać, wszędzie przewodzić; przyszła pora, w której Monarchowie tyle szlachetną i cnotliwą polityką, ile siłą potężną znakomici, ten sławie i postępkom swoim naznaczać zdają się zamiar, aby ukroceniem potęgi zbyt wygórowanego na Północy Tronu, reszcie Europie szczęśliwe i trwałe pokoju i sprawiedliwości panowanie przywrócić. Taż pora i Polszcze powrót do dawney świetności i szczęścia

rokuie; iuż rąk Polskich zbyt długo
cierpiane nie wiążą pęta, iuż wolnych
umysłów obca nieściesnia przemoc;
Naród w chęciach i zamiarach z Krò-
lem swoim złączony, dzielną potężne-
go Sasiada wsparty pomocą, nieoszczę-
dną maiątków ofiarą, gorliwą ziedno-
czonych starań usilnością, dąży do od-
zyskania siły, wolności, niepodległo-
ści, i tey wziętości w Europie, którą
mu wraz z szczęściem iego Moskiewska
zawiść wydarła; mógłżeby ten Naród
być omylonym w nadziei, która go o-
żywia, iż dalsze iego do ugruntowania
udzielności, i bezpieczeństwa swojego
usilowania, miłym będą w oczach in-
nych Narodów dziełem, że wrócenie
Praw na Polscze zgwałconych, Praw
wszystkim Państwom udziałnym wspól-
nych, wspólnego tak Polski, iak in-
nych Państw życzenia i starania stanie się
celem; że nakoniec Mocarstwa, w któ-
rych ręku Opatrzność, losy pokoju, i

powodzeń Europy złożyła, widząc
wśród Rządu Polskiego sekretne, a
dzielne panowanie władzy Rosyjskiej,
pobudzone będą swoją i Polski ubespie-
czyć przyzłość; dumie i szczęściu Mo-
skwy daley przez nieszczęścia Polaków
niedopuszczając wzrastać.



ANNEXY.



M

I

fl
st
d
st
k
m
K
r
e
p
t



A.

M O W A

Miana do Imperatorowej Jmci przez Przewielebnego Jerzego Konin'skiego, Biskupa Mohylowskiego, 1765. Roku in Januario.

DZIEKUJĘ Waszey Imperatorskiej Mci za steranie o Cerkwi cierpiącej, i za przyięcie środka na iey obronę. Lecz czyli moje podziękowanie odpowiada takiej dobroczynności? Jakaż to cena cnoty Twojej? Podziękuję ci; Naydzielnieysza Protektorko, ci sammi, którzy przez ciebie są protegowanemi. Kiedy zamknięci w ciemnicach światło uyrzą, udrgęzeni ranami odetchną, rozpierzchnięci do domów powrócą, Matki dzieci przyimają. Owce Pasterzow obaczą, zamknięte Świątynie Pańskie otworzą się, nie stanie

przemoc na Sumieniu Rzućcych Bogu, niezaprzeczono będzie umierającym widzieć, i na drodze śmiertelności przyjąć zbawienie Izraela: W ten czas tacy wszyscy wiedzieć będą, iak ci dziękować, i czego warta twoja cnota, podziękują ci jeszcze i dalekie pokolenia, które prawą Wiarę od Oyców, iako dziedzictwo wezmą, i prawowierność z mlekiem macierzyńskim wyślą. Nie przepomną oni również, iak Apostoła Konstantyna, nie przepomną Katarzyny, kiedy błogosławić będą obrócić cierpiących Chrześcian w Persyi, w dwóynasob uwielbią Protektorkę cierpiących w Polsce Chrześcian Oyców, Matek swoich. Czternaście wieków przeszło, iak teraz czytając List Konstantyna do Króla Perskiego, całujemy w nim Duch jego Apostolski, i Oycowską chęć dla Jednowierców, tyleż wieków pozwolmy jeszcze niech przejdzie, będą jednak, którzy czytając i Twoje protekcyonalne Listy, nie zaniedbają całować w nich i Twój Duch Apostolski, i wewnętrzności Macierzyńskie dla Jednowierców; zawdzięczy, nakoniec i nadgrodzi Ci sam Chrystus Głowa Cerkwi, niemniej cierpiących, iak i kwitnącey. Prześiaduje się on w przesłado-

wanvch swoich członkach, siedząc w chwale dziedzicznej, mówi: Saulu, czego mię przesławiaiesz? i czyli broni się on w broniących go swoich członkach, w chwale dziedzicznej siedząc, mówi: Katarzyno, Ty mnie broniisz, pod przysięgą obiecuję jeden kubek słudzienney wedy jednemu tylko Uczniowi podany szczerą zapłatą nadgrodzić; Twójże Kielich zbawienia, Kielich ochładzający obrony wielu tysięcy Jego Uczniów podany zostawi bez nadgrody? zaśle nadgrodzi, zapewne odda, odda zaś miarą dobrą napełnioną, potrząśnioną, przepelniającą się na Twoim Łono. Dopełnij tylko wielkich Dziej Dokonawczych, zaczęta tę Obronę, niedopuszczaj cierpiących, żeby wpaść mieli z cierpliwości w konieczne wykorzenienie, uczyni sobie sławę nieśmiertelną Konstantyna na ziemi. — Surzeż pięknego tego Wienca Apostolskiego, Tobie, a nie komu innemu przygotowanego w Niebie. Brońże Izraele: a Pan niezadrzymie, ani usnie zachowując zdrowie Własny Imperatorskiej Mei, i Wieniec panowania niepodkopny w długie lata.

B.

M O W A

*Przez tegoż Biskupa miana do Wielkiego
Xiążęcia Rosyjskiego.*



POWRACAJĄC do Polski, do moiej Owczarni, wiekami rozpraszaiącey się, tę Trzodę, iako Jednowierczą, przez Przodków Waszey Imperatorskiej Mei zdawna zaślaniają, z naygłębszą moiego poddaństwa podległością, pod dobroczynność Waszey Imperatorskiej Mei oddaę. Nie wątpię, że gorliwość i przychylność do Jednowierców Waszey Imperatorskiej Mei: Kwią Wielkiego waszego Pradziada urodzona, i z imieniem pod nazwiskiem tym Waszego Apostoła własna; dla tego ufając w nadzieiach naszych, pilnie prosimy miłosierdzia Boskiego, że ten skarb szacowny z naczyniem złotym, szaco-

wny mówię, Cnoty Waszey Imperatorskiej
Mei z naydroższym ciała składem uzupełni,
i w naydłuższe lata zagruntuie. *In sequelam*
tego, iak w pierwszeństwie Apostolstwa z
pierwszym Piotrem liczył się, tak i Wasza
Imperatorska Mość w Tytule i Dzielach
chwałebnych, abyś się liczył Prawnukiem z
Pradziadem, Wielki Paweł z Wielkim Pio-
trem.



C.

U K A Z

*Jey Imperatorskiej Mci Samowładczyney Cało-
Rossyjskiej, z Kijowskiego Duchownego Kon-
systorza znaydującemu się w Warszawie
przy Poselstwie Kapelanowi Ihumenowi Wi-
ktorowi Sadkowskiemu.*

ZA Ukazem Jey Imperatorskiej Mci Nay-
świętszego rządzącego Synodu Członek Sa-
muel Metropolita Kijowski i Halicki; wystu-
chawszy Ukazu Jey Imperatorskiej Mci z
Nayświętszego Rządzącego Synodu Roku te-
raźniejszego 1783. de die 30. Octobris wy-
danego, przez który między innemi rozka-
zano Jego Przewielebność podnieść Was na
Zagraniczną w Polszcze będącą Słucką, Tro-
iecką, do tuteyszey Dyeczyi należącą, Ar-
chimandryą, przez wzgląd rekomendacyi

za wami Arcy-Biskupa Mohylowskiego, Synodalnego Członka, i nadzwyczajnego i pełnomocnego Posła Hrabi Stackelberga i Barona Asza Rezydenta i Nadwornego Konsyliarza, o należytych Urzędach Waszego sprawowaniu i chwalebnych postępkach z tym; iż dla zadeterminowania na miejsce Wasze do Warszawy do Poselstwa innego Jeromonacha za zniesieniem się z tamtejszym nadzwyczajnym i Pełnomocnym Posłem Hrabia Stackelbergiem, Najświętszy Synod polecił przyrzeciu Jego Przewielebności. *Præ ceteris* rozkazał Wam stanąć w Kijowie na expensie tegoż Słuckiego Monasteru, dla wyniesienia Was do tegoż Zagranicznego Troickiego, Połockiego Monasteru na Archimandrytę, ażeby zaś przy tymże Poselstwie za oddaleniem się Waszym, nie mogła w tym Urzędzie następować przerwa, udeterminować, jeżeli tego wyciąga wspomniany Hrabia Posel Stackelberg z najdłuższego się w Polsce Prawowiernego Brzeskiego Monasteru do tutejszey Dyecezyi należącego, za Waszym rozpatrzeniem się, i za zniesieniem się z tamtejszym Ihumenem Spiridionem, dobrego i spółośnego Jeromonacha do przy-

bycia aktualnego Kapelana, i o tym do Was
posłać Ukaz, i ten się posyła, a do Brzeſkie-
go Ihumena Spiridiona takowy poſłany 1783.
die 7. Decembris.

TARASIU SZ, *Archimandryta Ki-
jowa Złotey Michałowki Cerkwi
Ihumen Katedralny, Namieśnik
Starſzy.*

*Kancelarzysła, ANDRZEY JARKO-
WIEW, Kanclerz.*

*Podkancelarzysła, JAN LEWICKI.
Niżej odebrano die 11. Januarii
1784. Roku, i odraportowano.*

Na drugiey ſtronie ſwiadectwa przepu-
ſzczenia przez Forpoczt Roſſyiſki od Dokto-
ra, i od Majora trzymającego kommendę.



D.

Przysięga Ordynarzemu się na Karłana.

Ja niżej wyrażony obietnicę i przysięgam Wszechmogącemu Bogu przed Świętą Jego Ewangelią na to: iż chcę i powinienem Jey Imperatorskiemu Majestatowi moiey najmilszyszy wielkiej Pani Imperatorowey Katarzynie Alekiewicznie samowładczyni Cało-Rosyjskiej, i Jey Imperatorskiej Mei, najukochańszemu Synowi Panu Cesarzowiczowi, i Wielkiemu Książęciu Pawłowi Piotrowiczowi prawemu Cało-Rosyjskiemu Tronu następcy wiernie i nieobludnie służyć i we wszystkim być posłusznym, nieoszczędzając życia swoiego do ostatniej kropli krwi, i wszystkie do wyłokiego Jey Imperatorskiego Majestatu samowładztwa mocy i władzy przynależące Prawa i prerogatywy ustanowione i na po tym ustanowić się mające, podobnie terminalnego rozumienia mocy i spo-

sobności zastrzegać i bronić, i przy tym na-
 oślatku starać się promowować, wszystko to
 co do Jey Imperatórskiego Majestatu, wier-
 ney służby i pożytku Kraiowego we wszel-
 kich przypadkach tyczeć się może. O uszko-
 dzeniu zaś interessu, Jey Majestatu, szkodzie
 i upadku, iak prędko o tym dowiem się,
 nietylko wczesnie donieść, lecz i wszelkiemi
 sposobami odwrócić, i niedopuszczać starać
 się, i wszelki mnie powierzony sekret mocno
 chować będę, i włożony na innie Urząd tak
 podług tey (generalney, iako i podług oso-
 bney) zadeterminowany i od czasu do czasu
 imieniem Jey Imperatorskiego Majestatu od
 przeznaczonych nademną starszych wypadłe In-
 strukcy, Regulamenta, i ukazy należytych
 sposobem podług sumienia swojego wyko-
 nywać, i dla swojego pożytku, krewień-
 stwa, przyjaźni, ani nieprzyjaźni, przeci-
 wko powinności swojej i przyśięgi nieprzestę-
 pować, i takim sposobem siebie regulować, i
 postępować, iak dobremu i wiernemu Jey
 Imperatorskiego Majestatu poddanemu do-
 brze przystoi, i należy; a iako ja przed Bo-
 giem i strasznym iego Sądem zawsze odpo-
 wiedź dać mogę, tak istotnie niech Pan Bóg

mi na duszy i na ciele pomoże. Przy tym przyśięgam : Iż powinienem i podług obowiązku chcę i wszelkimi sposobami starać się będę podług ordynacyi na Kapłaństwo, Kapłańskie moje powołanie przechodzić z wszelką poczeiwością i czystością duszy powierzonych mi ludzi pilnie i gorliwie Prawa Boskiego nauczać i samemu w czytaniu Pisma Świętego i wzrozumieniu mocy jego i tajemnic zatrudniać się nieleniwie i pilnie, nieupić się, pośmiewiska z siebie nieczynić, przystoynie żyć, lecz wszelką uczciwość w konwersacyi i odzieniu z przyzwoitością strzedz szacunku moiego dostojności, a bardziey przykładem dobrym i niepodeyrzanym życiem powierzoną mi trzodę do prawowierney Religii prowadzić, a ieżeli przytrafią się w Parafii moiej Syzmatocy, tych Słowem Boskim i pismem Oyców Świętych, duchem łagodności przekonywać i doprowadzać dla powrócenia i złączenia się z Cerkwią odciągając ich Pismem i Słowem przekładać będę, tym ieżte bardziey w Księgach spowiedniczych pokrywać i pobłażając ich złey Wierze z Prawowiernemi Chrześcianami iako spowiadającemi się zapisywać

nie będę. Przyślegam jeszcze przed Wszechmogącym Bogiem, że wszystko to, co przezemnie przyobiecane niemaczej tłomaczę w rozumie moim, iako przepowiedam ustami moimi, lecz w tej iść i rozumieniu, iakową moc i znaczenie napisano tu słowa czytającym i słuchającym okazują, i wszystko to stwierdzam przyślegą moją bądź mi patrzący na serce Boże obietnicy mojej świadkiem, iako niekłamliwa jest, a jeżeli kłamliwa i nie podług sumienia moiego, bądź mi tenże sprawiedliwym mścicielem. Na dopełnienie zaś tej mojej przyślegi, całuję słowa i Krzyż Zbawiciela moiego. Amen.



E.

WYPIS Z PRZYSIĘGI BISKUPIEY.

Przyprowadza się w Boga najmiłszy Elekt, konfirmowany Arcybiskupa Wiktor, aby był Konsekrowany na Biskupa nad wybawionemi od Boga Miasłami, Perejestawiem i Boryspolem.

ELEKT MOWI:

Do tego obiecaję naśladować we wszystkim i być posłusznym najsławniejszemu rządzącemu Cało-Rossyjskiemu Synodowi, iako legalney Zwierzchności od godney i wiecznie szanowney pamięci Piotra Wielkiego ustanowionej i od szczęśliwie panującej Jej Imperatorskiej Mocy dobroliwie potwierdzonej &c. &c.

Wyznać, że tę godność Biskupią wziąłem za zezwoleniem Najjaśniejszej i nayo-

tgźniejszy Panu naszey Jey Imperatorskiej
Mci Katarzynie Alexiewiczny Czoł-roslyi-
skiej i za Elekcyą Najsłwiejszego rządzące-
go Czoł-roslyiskiego Synodu &c. &c.

Jeszcze i to obiecuję, iż gdy do Najsłwiejszego rządzącego Roslyiskiego Synodu, który Biskup z bracią moimi raczy mnie pozwać na Zbor, bez wszelkiej wymówki i słowa poydę na Zbor, a jeżeli chcieliby mnie niektórzy mocarze lub mnostwo ludu wstrzymywać, iednakże powinienem być posłusznym na rozkaz Najsłwiejszego Synodu &c.

Jeszcze obiecuję i przysięgam, iż powinienem, i przez obowiązek chcę i wszelkimi sposobami starac się będę Jey Imperatorskiej Mci naysłodszej wielkiej Pani Imperatorowej Katarzynie Alexiewicznie samowładczyni Czoł-roslyiskiej i Jey Imperatorskiej Mci naysłodszeemu Synowi Panu Cesarzowiczowi i Wielkiemu Xiążęciu Pawłowi Piotrowiczowi legalnemu Tronu Roslyiskiego następcy wiernie i nieobłudnie służyć, i we wszystkim być posłusznym, nieolczędzając życia moiego, do ostatniej

kropli krwi i we wszystkie do wysokiego Jey Imperatorskiej Mei samowładztwa, siły i Zwierzchności przynależące Prawa i prerogatywy ustanowione i na po tym ustanowić się mające, podług istotnego rozumienia mocy i sposobności zastrzegać i bronić będę, a przy tym *secundum exigentiam* starać się dopomagać do tego wszystkiego, co się Jey Imperatorskiej Mei wierney służby i awantażu krajowego we wszystkich przypadkach tykać może; o damnifikacyi zaś interessu Jey Imperatorskiej Mei stracie i upadku, iak tylko o tym dowiem się, nie tylko wcześniej oznaymę, lecz i wszelkiemi sposobami odwracać i niedopuszczać będę, i Cerkiewnego i wszelkiego powierzonego mi sekretu mocno dochowywać będę &c. &c.

Wyznaię, iż dochowywać będę wszystko, iak jest przepisano w ustawie nayswiętszego rządzącego Rossyjskiego Synodu, i podług Synodalnego Dyplomatn, iakie mi od tegoż nayswiętszego Synodu w powierzoney administracyi dane będzie i podług innych ukazów i ordynacyi, ieżeli iakie na potym za zgodą tegoż nayswiętszego Synodu, za kon-

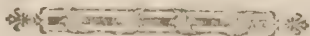
sensem Jey Imperatorskiej Mei ustanowią się, poślegować będę podług których starać się mam pilnie z wszelkim pośpiechu, co mi będzie rozkazano, dopełnić, doglądając zawsze istotney rzetelności i samey prawdy &c. &c.

Jeżeli zaś co tu jest przezemnie obiecanego przestąpić, lub SS. Prawidłom i Urzędowi wschodniej prawosławney Cerkwi i najsławniejszemu i rządzącemu Rosyjskiemu Synodowi okaże się nieposłusznym i przeciwnym, lub do oddzielności przyść zechcę, i Dyecezyą mi powierzoną jakim być sposobem dla najsławniejszego rządzącego Rosyjskiego Synodu w czym nieposłuszną udziałam; w ten czas zaraz niech będę przywołany od całej mojej godności i Jurysdykcyi bez wszelkiej wymowki i słowa, i niegodnym niech się stań daru Niebieskiego przy konsekracyi *per impositionem manum* danego &c. &c.

Y jeszcze przysięgam przed wszystko widzącym Bogiem, że to wszystko co jest przezemnie obiecanę, nieinaczey w rozumie mo-

im tłomaczę, tylko iak przepowiem uśla-
mi moiemi i w tym sensie i rozumieniu, iaki
sens i rozumienie napisane tu słowa czytają-
cym i słyszającym okazują.

Do wŹszyŹskiego tego obowiązując się,
iako dziś słowem obiecałem, tak i w skutku
do oŹlatniego zgonu dla przyŹŹtych łezgŹŹ-
woŹci dokonywać będę, i to Źwierdzam
przyŹgę moją, bądź mi patrząc na Źerca
BoŹe obietnicy mojej Źwiadkiem &c. &c. &c.



F.

NAYIAŚNIEYSZA SAMOWŁADCZYNA,
PANI NAYMIŁOŚCIWSZA!

PRZY naylitościwszym względzie na Cerkiew Chrystusową w sąsiedzkiej stronie od dawnych wieków załadzoną podobało się Waszey Imperatorskiej Mei, obrócić Macierzeńskie swoje oczy na mnie naypokorniejszego Jey sługę i wiernego waszego poddanego przyozdobić osobliwą dla posługi przy Oltarzu Pańskim wspaniałością i poruczyć nowy Dom Pasterski, dla przyjęcia pod opiekę Owiec, waszą potężną prawicą i dzielnym kamieniem buduiący się.

Wyśławiam taką gorliwość Wiary i zapal waszey miłości ku Bogu, czuję szacunek dobroci waszey na mnie wylaney, poymię całą iey cenę, lecz nie mogę wynaleść ani wyrazów słownych sentymentom obemyłującym, serce i duszę moją, ani słów mogących wyrazić wielkość usługi na mnie wło-

żonev. Rzuciwszy się na koniec w duchu
sub Sanctissimos pedes Waszey Imperatorskiej
 Mci, przynoszę imieniem całej Prawowier-
 nych powzięłości, mnie powierzoney,
 nayczystsze i naypokornieysze podziękowa-
 nie. Wylewam przed Majestatem naywyż-
 szym gorące Modlitwy za nieporuczone u-
 mocowanie Tronu waszego, za długi i po-
 myslny przeciąg, Chrystusowi miłego Pa-
 nowania Waszego na Sukcesz podróży Pań-
 skiew, poki nie uyrzę końca zbawiennych
 waszych intencyi, ogłoszę Owczarni moiey,
 iako ty jedna po Bogu Jey i mnie obrona,
 protekcyja i ucieczka, iako twoją mądrością
 średnia ściana rozdzielająca Cerkiew zacho-
 dnią, od wschodniej obali się, i te obie-
 dwie będą jedno. —

NAYMIŁOSCIWSZEY PANI,
 WASZEGO IMPERATORSKIEGO
 MAJESTATU

nayniższy poddany, i nayobowiązańszy
 Bogomodlca,

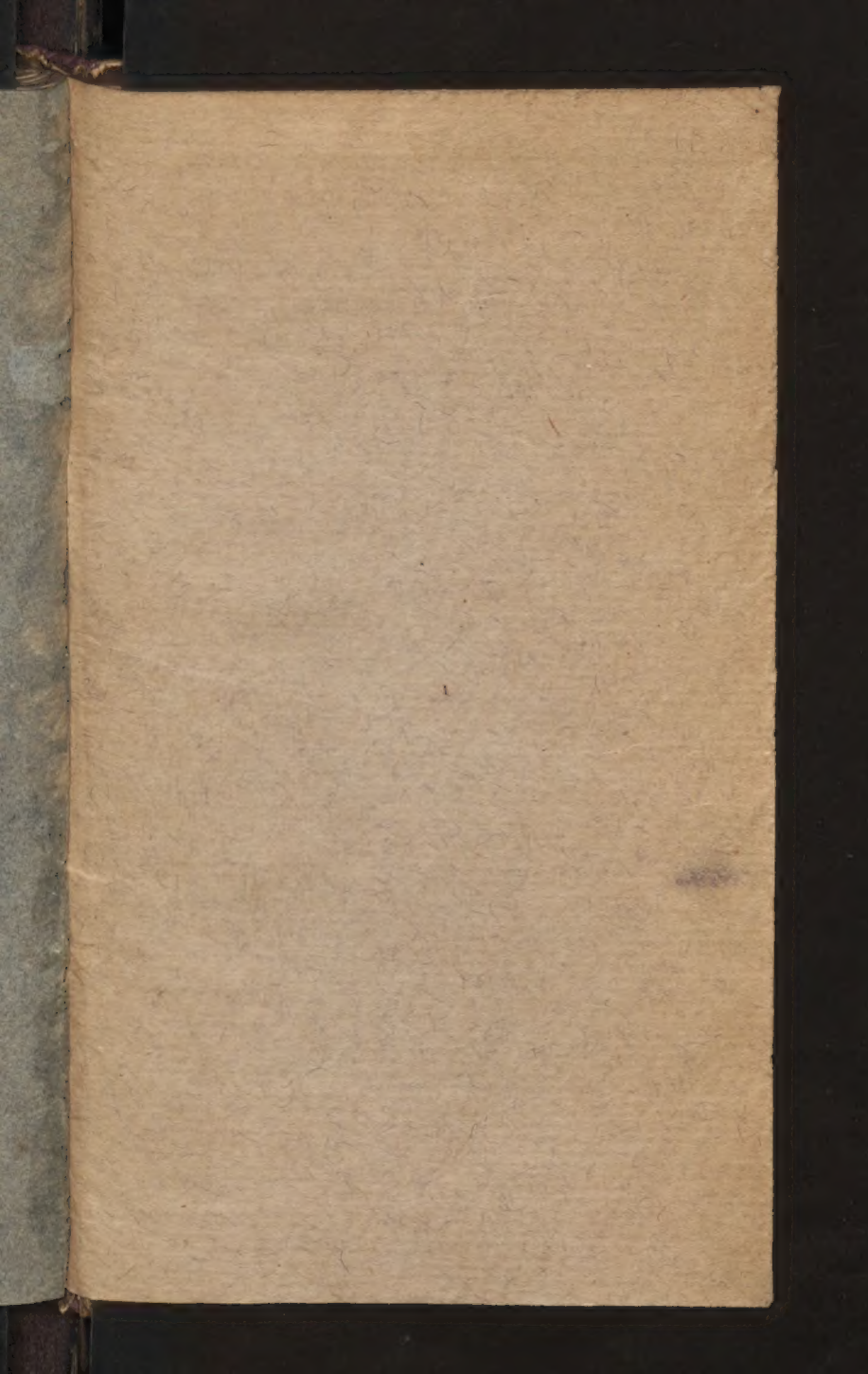
WIKTOR, *Biskup Perejastawski,*
i Koadj. Metropolii Kijow.

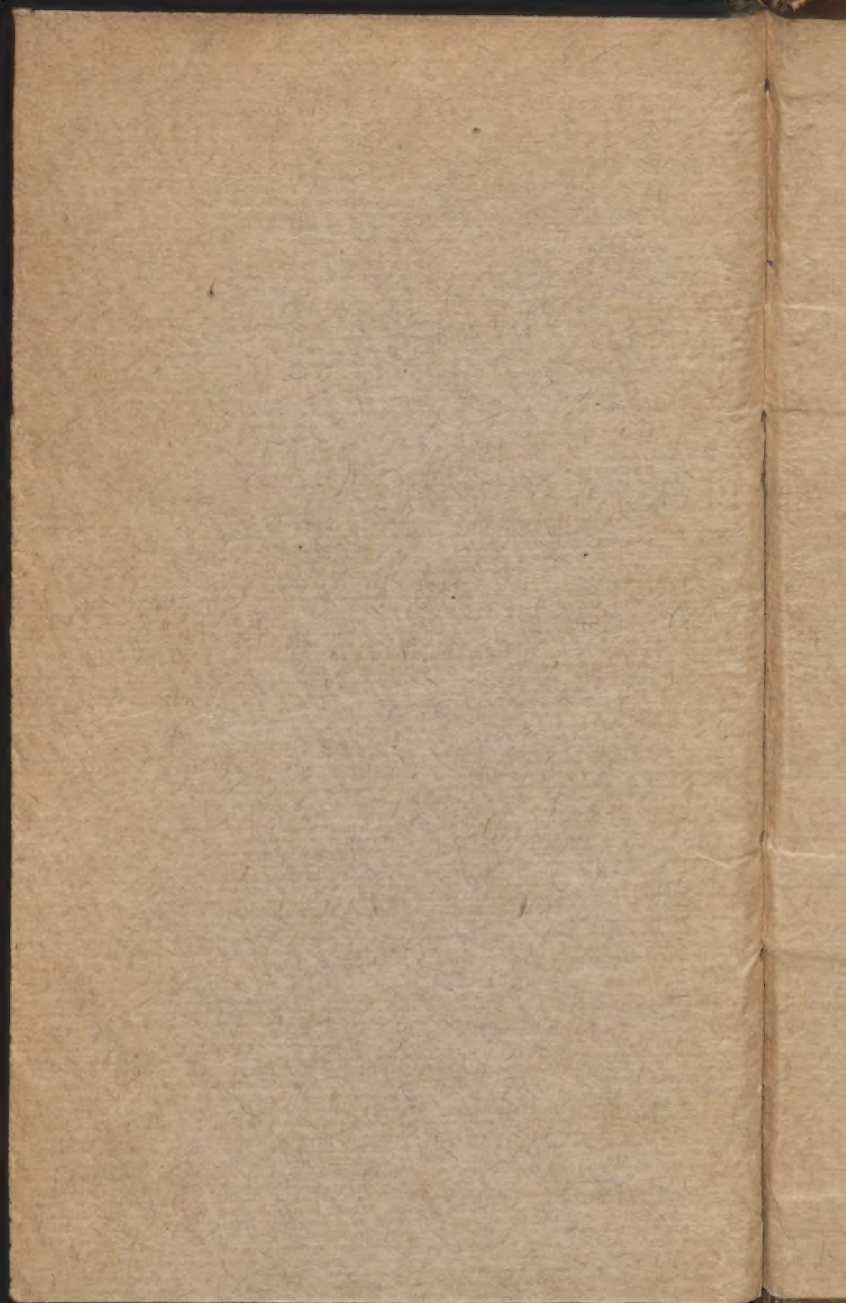
G.

Przysięga w Tulczynie.

JA Wiktor przyśięgam Panu Bogu Wszem-
 otnogącemu, że jako Koadjutor Metropolity
 Kijowskiego, wybrany do zarządzania
 Kościołami i Duchowieństwem Nie-Unickim
 w Państwach Najjaśniejszego Króla Jmci
 i Rzeczypospolitey Polskiej, będę wiernym
 Najjaśniejszemu STANISŁAWOWI AUGU-
 stowi Królowi Polakiemu, Panu memu
 Miłościwemu i Najjaśniejszemu naczelnemu
 Jego i Rzeczypospolitey, że ani przez siebie,
 ani przez Osoby przezeń subordynowane,
 i Zwierzchności moiej podległe, nie nie-
 czynię, coby mogło stać się ku uszkodzeniu
 Stanu, Praw Narodowych, spokoyności pu-
 bliczney, i Wiary państwa. Nakoniec, że
 w każdej okoliczności dopełnię powinności
 dobrego i wiernego poddanego, posłuszne-
 go Prawom Kraiowym. Tak mi Boże do-
 pomoż.

2.
r.
a
n
i
n
-
a
e
y





Biblioteka Jagiellońska



stdr0015758

